

HUGOLIN LANGKAMMER OFM

BYĆ Z CHRYSTUSEM I BYĆ W CHRYSTUSIE
EGZYSTENCJALNA SEKWENCJA CHRYSTOMORFICZNA
W SOTERIOLOGII ŚW. PAWŁA

Z przymków chrystologicznych wiążących w sposób ścisły Chrystusa z wiernymi, i odwrotnie — wiernych z Chrystusem św. Paweł używa w swojej soteriologii zasadniczo cztery: *hyper* — za, *dia* — przez, *syn* — razem, *en* — w. Każdy z nich ma swoją wymowę znaczeniową, jednak w sumie da się zauważyć jeden bieg myśli zaczyna się on od Chrystusa i Jego dzieła zbawczego i przechodzi stopniowo na wiernych, odkupionych przez Niego. Przyimek *hyper* — za występuje zwłaszcza z czasownikiem „wydać” lub „umierać” mniej więcej w takim sformułowaniu: „Bóg wydał Syna Swego za nas” lub „Jezus Chrystus wydał samego siebie za nas” albo „umarł za nas” czy „za grzechy nasze”. Formułę tę nazywa się w dzisiejszej egzegezie formułą *hyper*. Dla ścisłości warto posłużyć się opisową definicją, mianowicie: formuła zastępczego wydania (się) czy umierania.

Paweł nie jest jednak twórcą tej formuły. Pochodzi z najwcześniejszej tradycji, a sięga korzeniami samego Jezusa, który zwłaszcza w czasie ostatniej wieczerzy nią się posłużył, niezależnie od tego, w jakim stopniu skorzystał z przesłanek tematycznych już wzmiankowanych, głównie w czwartej pieśni o Słudze Jahwe w Deutero-Izajasza. Dla Pawła jednak ta formuła tworzy podstawę do rozwinięcia tematyki soteriologicznej, szeroko zakrojonej, jakkolwiek nie ułożonej systematycznie. Trzeba ją ujrzyć. Jeśli Jezus umarł za nas, to konsekwentnie my, wierni, Kościół żyje na nowo dzięki Chrystusowi. Tę myśl św. Paweł wyraża za pomocą drugiego przyminka — przez, z którym najstarsza tradycja wiąże pośrednictwo Chrystusa w akcie stworzenia (1 Kor 8,6; Kol 1,15-18a; Hbr 1,2; J 1,3). Prawdopodobnie Paweł przeniósł go na platformę pośrednictwa zbawczego, może już w 1 Kor 8,6 („i my przez niego”). Jedno jest pewne, że św. Paweł posługuje się tym sformułowaniem w zestawieniu z tytułem Pan: „Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa”, podkreślając naszą niezwykłą zależność od dzieła zbawczego Pana. Przez Niego istniejemy jako zbawie-

ni, wierzący, jako Kościół. Jezus Chrystus jest naszym Panem, obejmuje całą naszą egzystencję, przez Niego jesteśmy.

Wydaje się jednak, że mimo tak silnie położonego akcentu zależności od Chrystusa, który można wyczytać zarówno w pierwszym, jak i drugim przyimku, św. Paweł wybiega myślą już dalej. Chrystus, który nas odkupił i zbawił, stworzył w ten sposób tak jednorazową spójnię z wiernymi, z Kościołem, że należymy całkowicie do Niego. Ale nie tylko to. Razem z Nim jesteśmy — umieramy i zmartwychwstajemy. Oto myśl, którą wyraża trzeci przyimek — *syn*. Zjawiska tej symbiozy, którą nazwałbym chrystomorficzną, nie spotykamy w tradycji przedpawłowej ani w tradycji Jezusowej. Święty Paweł zaczyna tu być już całkowicie oryginalny. I dlatego właśnie podjąłem się tematu dotyczącego tego przyimka z jego powiązaniami tematycznymi, które prezentuje św. Paweł, by w drugiej części przejść do zagadnienia, jak św. Paweł przeprowadza ową sekwencję wspomnianą w tytule z przyimka *syn* na przyimek *en*. Przyimek ostatni w połączeniu z imieniem Chrystusa jest raczej także Pawłowy, co najmniej w dziedzinie soteriologii.

Mówiliśmy o pewnej ciągłej linii w soteriologii Pawłowej, w której wzmiankowane przyimki odgrywają niezwykle rolę. Plastycznie można by tę linię tak określić: U podstaw dzieła zbawczego stoi Bóg, który wydał swojego Syna za nas. Z tego wynika, że Syn Boży, który dobrowolnie podjął się tej roli, wydał samego siebie za nas i umarł za nasze grzechy. Jemu więc zawdzięczamy naszą nową i zbawczą egzystencję chrześcijańską — jesteśmy przez Niego. Konsekwencją tych powiązań egzystencjalno-zbawczych jest to, że umieramy i zmartwychwstajemy z Chrystusem. Kto bierze udział w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, jest z Nim tak silnie związany, że upodabnia się całkowicie do Niego — jest w Nim; oznacza to także, że jest dzięki Niemu. Św. Paweł rozpoczyna więc od Chrystusa, od Jego inicjatywy zbawczej (*hyper i dia*), włącza wiernych do dzieła zbawczego (*syn*), tak iż z tego wypływa jakby utożsamienie wiernych z Chrystusem na płaszczyźnie nadprzyrodzonej (dlatego *morphe*), przy czym św. Paweł sprowadza nas do punktu wyjściowego — „za nas” i dlatego może być „w Nim”, tj. *esse in Christo*.

W niniejszym artykule pragniemy jednak tylko rozpatrywać znaczenie dwóch ostatnich przyimków oraz ich związek w linii chrystomorfistycznej kreślonej przez św. Pawła.

I. BYĆ Z CHRYSTUSEM

Najpierw należy zapytać, w jaki sposób Paweł posługuje się przyimkiem *syn* i rozwija odpowiednie myśli chrystologiczne. Ponieważ w każdym wypadku chodzi o pewną wspólnotę z Chrystusem, należy więc

zwroty, w których występuje przyimek *syn*, rozpatrywać w relacji do Chrystusa.

Można zauważyć cztery zasadnicze sposoby wyrażania koncepcji współistnienia z Chrystusem. Najczęściej Paweł wiąże przyimek *syn* z czasownikiem złożonym, poza tym ze zwykłym czasownikiem czy z rzeczownikiem w celowniku. Czwarty sposób wyrażania łączności z Chrystusem to forma dopełniacza rzeczowników „cierpienie” lub „życie Chrystusa”. Te cztery warianty w sumie pozwalają na wyprowadzenie czterech aspektów partycypacji wiernych w misterium paschalnym.

1. PRZYNALEŻNOŚĆ PAWŁA DO CHRYSYSA

Jeden rodzaj tekstów, zwłaszcza tych, które posługują się formą dopełniacza, wyraża szczególnie manifestację śmierci i zmartwychwstania Jezusa w egzystencji i działaniu apostoła. Prócz 2 Kor 4,14, gdzie występuje jeszcze przyimek *hyper*, inne teksty, jak: Flp 3,10 n; 2 Kor 1,4-7; 4,7-15; 6,3-10; Ga 6,17 i Kol 1,24 określają partycypację Pawła jako apostoła w tajemnicy paschalnej w sposób opisowy. Wystarczy tu zwrócić uwagę na Ga 6,17 b: „Przecież na ciele swoim noszę blizny, znamię przynależności do Chrystusa”; stopnia intensywności tej przynależności do Chrystusa Paweł, jak widać, nie określa bliżej¹.

2. DUCHOWA PARTYCYPACJA WIERNYCH W MISTERIUM PASCHALNYM

Paweł uczestnictwo wierzących w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa pojmuje jako duchowe. Nie znaczy to jednak, że chodzi tylko o fikcję. Jest to rzeczywiste i realne uczestnictwo, które poprzez śmierć z Chrystusem prowadzi do nowego życia w Nim. Według 2 Kor 5,14 (por. 4,14) jest ono bezpośrednio zakotwiczone w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Według Rz 6,4,5 i Kol 2,12, a prawdopodobnie także według Ga 2,19, powstanie do nowego życia z Chrystusem powoduje w sposób bezpośredni chrzest. Nie znaczy to jednak, że Paweł wyraża tu dwie zróżnicowane koncepcje. Chce tylko powiedzieć, że chrzest umożliwia to, co w zasadzie wynika z samej śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Nowe życie uzyskane poprzez chrzest jest więc jednym z rzeczywistych skutków duchowej partycypacji wiernych w misterium paschalnym².

3. TRWAŁE PRZEBYWANIE Z CHRYSYSEM OWOCEM TAJEMNICY PASCHALNEJ

Śmierć Chrystusa powoduje nadto trwałe przebywanie z Nim. Dotyczy ono najpierw ziemskiej egzystencji chrześcijan. Wynika to z 1 Tes

¹ E. Güttgemanns. *Der Leidende Apostel und sein Herr. Studien zur paulinischen Christologie*. Göttingen 1966 s. 126-135.

² F. Mussner. *Zur paulinischen Tauflehre in Röm 6,1-6*. W: *Praesentia Salutis*. Düsseldorf 1967 s. 189-196.

5,10: „On za nas umarł, abyśmy czy czuwamy, czy śpimy wraz z nim żyli” (por. Rz 14,8 n). Przebywanie z Chrystusem ma jednak charakter trwały. Dlatego wierni po śmierci będą nadal razem z Chrystusem (Flp 1,23; por. 2 Kor 5,8), niezależnie od tego, kiedy paruzja będzie miała miejsce. Owszem, jest ona jakby uwieńczeniem nieprzerwanego przebywania z Chrystusem (1 Tes 4,15-17)³.

4. ESCHATOLOGICZNE BYCIE Z CHRYSUSEM

Ziemskie „współcierpienie” z Chrystusem znajdzie w eschatonie podwójny skutek. Wierni staną się współdziedzicami dóbr eschatologicznych i razem z Chrystusem będą uwielbieni (Rz 8,17; por. Kol. 3,4; 1 P 4,13; 5,1). Uwielbienie wiernych dla Pawła znaczy tyle co całkowite upodobnienie do wywyższonego Pana. Dla podkreślenia tej myśli Paweł używa złożonego przymiotnika *symmorphos*. W Flp 2,6 Chrystus w swojej preegzystencji jest *en morphe Theou* — w postaci Bożej, czyli posiada naturę Bożą. Dlatego Paweł w Rz 8,29 mówi o realnym udziale wiernych w podobieństwie Bożym „na wzór obrazu Jego Syna”. Proces przekształcenia obejmuje całego człowieka, co wynika wyraźnie z Flp 3,20 n: „Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana naszego Jezusa Chrystusa, który przekształci nasze ciało ponizone, na podobne do swego chwalebnego ciała”.

Kto więc przeżywa z Chrystusem, zostanie upodobniony do swojego Pana⁴.

5. GENEZA KONCEPCJI BYCIA RAZEM Z CHRYSUSEM

Zaznaczyliśmy już, że koncepcja bycia razem z Chrystusem nie jest znana tradycji przedpawłowej. Tradycja synoptyczna rozwija tylko jeden aspekt, mianowicie myśl o trwałym przebywaniu z Chrystusem. Można tu jednak dołączyć dalszy szczegół dotyczący naśladowania Chrystusa.

Ci, którzy poszli za Mistrzem, należą całkowicie do Niego. Myśl tę wyraża logion Pana w Łk 10,15: „Kto was słucha, Mnie słucha, kto wami gardzi, Mną gardzi, lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał”. Jak widać, Jezus doprowadza więź łączącą uczniów z Mistrzem aż do samego Boga. Można więc o tym tekście powiedzieć, że w sposób pośredni zawiera

³ Podczas gdy myśl o duchowej partycypacji wiernych w tajemnicy paschalnej jest na wskroś Pawłowa, koncepcja przebywania z Chrystusem jest znana Ewangelium synoptycznym i Apokalipsie. Ewangelie nie posługują się jednak przyimkiem *syn*, lecz *meta* — z, który łączy się z dopełniaczem. W tradycji synoptycznej podkreśla się zwłaszcza przebywanie z Jezusem przy stole (Mk 2,15 par.; Łk 15,1 n.; por. Mk 3,14, Łk 15,31), ale także zasięg eschatologiczny tej więzi z Chrystusem (Mk 14,25 par.; por. Mt 8, 11; Łk 22,29 n.; 23,43).

⁴ Por. L. Goppelt. *Theologie des Neuen Testaments*. Bd. 2. Göttingen 1976 s. 226 n.

koncepcję Pawłową o synmorfozie wiernych z Mistrzem (por. także Mk 2,17) oraz że ta myśl zawiera jakieś perspektywy eschatologiczne.

Wydaje się także, że dla Pawłowej koncepcji o nowym życiu wiernych, które jest skutkiem współumierania z nim, można w tradycji synoptycznej znaleźć pewną analogię.

Istotą pójścia za Chrystusem jest bowiem nowa relacja powstała pomiędzy Nim a uczniem, powołanym do naśladowania Go. Uczeń musi zrezygnować z tego wszystkiego, co dotychczas stanowiło sens i centrum jego bycia: zawód, rodzina, dom itp. Tę radykalną zmianę, którą powoduje pójście za mistrzem, Jezus przedstawia obrazowo jako umieranie: „Kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój na siebie” (Mk 8,34 par.; Mt 10,38 par). Pójść za Jezusem znaczy więc, nie znać już samego siebie, a czuć się na śmierć skazanym — wespół z Jezusem. Ową więc z Jezusem akcentuje zwrot: „kto chce pójść za Mną”. W tym tekście więc motyw współumierania jest co najmniej zawarty pośrednio, a Kościół popaschalny musiał go wyczytać. Myśl o naśladowaniu Chrystusa była w gminach popaschalnych żywa, wskazuje na to troska o przekazanie licznych tekstów o naśladowaniu Jezusa Chrystusa, które w niejednym doznały popaschalnej stylizacji i interpretacji chrystologicznej⁵.

Z tradycją o naśladowaniu Chrystusa, tak żywą w gminach popaschalnych, musiał się także zapoznać Paweł. Apostoł do elementu pójścia z Chrystusem razem aż do śmierci mógł po zmartwychwstaniu dodać drugi — element powstania z Chrystusem do nowego życia.

Na proces dodania tego elementu przez Pawła mogą się składać dwie zasadnicze przyczyny.

Pierwsza to łączne rozpatrywanie śmierci i zmartwychwstania przez Pawła w ogóle. Druga zaś przyczyna może tkwić w specyfice Pawłowej teologii, w której drogę Chrystusa, a zwłaszcza śmierć i zmartwychwstanie, interpretuje teocentrycznie jako Boże wkroczenie w historię zbawczą oraz jako Boże dzieło zbawcze w Jezusie Chrystusie.

Myśl ogólną o Bożym dziele zbawczym w Jezusie Chrystusie Paweł precyzuje w Rz 8,3.

Mając na uwadze cel zastępczej ofiary Chrystusa i Jego zastępczego zmartwychwstania, można mówić o śmierci i zmartwychwstaniu jako dziele zbawczym Boga za ludzkość i dla ludzkości.

W sprawie genezy koncepcji Pawłowej o współistnieniu z Chrystusem zaciążyła więc z jednej strony tradycja Jezusowa, żywa i aktualna w gminach popaschalnych, a z drugiej zasadnicza koncepcja Pawłowej teologii,

⁵ Por. H. Langhammer. *U podstaw Chrystologii Nowego Testamentu*. Wrocław 1976 s. 212-243.

dotycząca teocentrycznej interpretacji drogi Jezusa, a zwłaszcza jej szczytowych momentów, tj. śmierci i zmartwychwstania.

Czy były to jedyne wpływy, które warunkowały specyfikę motywu skutku współumierania z Chrystusem, którym jest nowe współżycie wiernych z Nim?

W teologii protestanckiej zwracano chętnie uwagę na rzekomy wpływ misteriów helleńskich. Rzeczywiście, misteria te bazują na mitologii o umierających bogach, którzy na nowo stają się żywymi. Tajemnicze poświęcenie się im (*mysteria*) powoduje umieranie wobec dotychczasowej rzeczywistości, którego skutkiem jest powstanie do nowego życia. W tekstach traktujących o misteriach nie ma jednak ani jednego przykładu na potwierdzenie koncepcji współumierania⁶.

U Pawła więc w tej dziedzinie jakikolwiek wpływ misteriów pogańskich zupełnie odpada, natomiast idea zastępczej ofiary stojąca u podstawy koncepcji o współumieraniu po raz pierwszy została jasno wypowiedziana w ST w pieśniach o słudze Jahwe w Iz 53.

Na ogół widzi się dzisiaj mankamenty teorii głoszącej bezpośrednią zależność Pawła od misteriów pogańskich, zresztą nie tylko na tym odcinku doktrynalnym w jego teologii. Uzależniano bowiem tytuł Syn Boży od misteriów czy określenie godnościowe *Kyrios*, żeby wspomnieć o podstawowych dla zwolenników tego kierunku relacjach.

Dlatego niektórzy egzegeci zależność tę opierają na koncepcji o korporatywnej osobie, tj. osobie pojętej reprezentatywnie dla rodzaju ludzkiego. Taką osobą jest Adam — człowiek, reprezentant całego rodzaju ludzkiego. Owszem, Paweł posługuje się tą koncepcją, jednak nie realizuje jej w wypowiedziach, dla których decydujący jest przyimek *syn* lub myśl o współistnieniu z jego odcieniami, lecz w wypowiedziach, dla których charakterystyczny jest przyimek *en* — w, jak np. w 1 Kor 15,22.

Trzeba więc w podsumowaniu tych dociekań stwierdzić, że myśl o współistnieniu z Chrystusem z jej charakterystycznymi kierunkami ma swoje oparcie w ST, w koncepcji zastępczej ofiary Chrystusa, którą podejmuje również tradycja o Jezusie, oraz w koncepcji o naśladowaniu Chrystusa, a prawdopodobnie także w wypowiedziach o wspólnej biesiadzie z Jezusem, które przekazała tradycja synoptyczna⁷.

Zesłanie Syna Bożego w ciele jest dziełem Boga. Również cel tego posłania, mianowicie wydanie wyroku w ucieleśnionym Synu Bożym dla

⁶ Wszystkie dostępne materiały o misteriach pogańskich zbadał G. Wagner (*Das religionsgeschichtliche Problem von Röm 6,1-11*. Zürich 1962), który nie widzi żadnych powiązań pomiędzy koncepcją Pawła o współumieraniu wiernych z Chrystusem a kultem misteriów. Starsza więc teoria „transpozycji Übertragungstheorie”, holdująca tym powiązaniom, którą jeszcze lansował Bultmann, należy już do historii.

⁷ Goppelt, jw. s. 426-433.

usunięcia grzechu potomków Adama poprzez śmierć krzyżową Jezusa jest dziełem Boga. Ludzkość w oczach Bożych znajduje się w tym nowym etapie zbawczym, który wysłużyła zastępcza ofiara Chrystusa na krzyżu. Dopiero w kontekście Rz 8,3 staje się zupełnie jasna konkluzja teologiczna, dotycząca zarówno zastępczej ofiary Chrystusa, jak i jej owoców płynących na tej samej linii uniwersalistycznej, zawartej w 2 Kor 5,14 n: „[...] Skoro jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. On [tj. Chrystus] właściwie umarł za wszystkich po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał”.

Na podstawie tego tekstu można nie tylko mówić o zastępczym umieraniu Chrystusa, a także o zastępczym Jego zmartwychwstaniu. Chrystus „za” nas zmartwychwstał w tym celu, abyśmy także razem z nim zmartwychwstali. Najważniejszy owoc zbawczy, tj. nowe życie w zmartwychwstałym Panu, płynie więc bezpośrednio z szczytowych punktów Bożego dzieła zbawczego, z śmierci krzyżowej Jezusa i Jego zmartwychwstania (Kol 1,18a: „On jest początkiem [...]).

6. REALIZACJA SAKRAMENTALNA BYCIA RAZEM Z CHRYSYTEM

a) *Chrzest jako współumieranie z Chrystusem i powstanie do nowego życia*

Zwróciliśmy już uwagę na to, że Paweł głosi przede wszystkim absolutną wartość śmierci i zmartwychwstania Jezusa, która decyduje o współumieraniu i wspólnym powstaniu do życia z Chrystusem, niezależnie od chrztu i wiary. Paweł więc wyraźnie uwydatnił myśl o zbawieniu *extra et ante fidem* (niezależnie od wiary i przed nią) dokonany w śmierci Chrystusa: Chrystus umarł, kiedy jeszcze byliśmy grzesznikami i bezbożnymi (Rz 5,5.8). Ofiara krzyżowa, mimo że dokonała się za ludzkość, dokonała się niezależnie od człowieka i jego decyzji. Bóg pojednał świat przez śmierć Chrystusa, nim jeszcze zaczęliśmy wierzyć (Rz 5,10); Bóg jest podmiotem pojednania, a nie przedmiotem, tym, który pojednał, a nie tym, który doznał pojednania (2 Kor 5,19). Boże dzieło w śmierci Chrystusa kształtuje więc egzystencję ludzką i warunkuje nowe spojrzenie człowieka na siebie.

Stąd też śmierć Chrystusa jest nierozdzielna od śmierci odkupionych. W tym nowym kształtowaniu egzystencji ludzkiej w śmierci Jezusa sakrament chrztu jako znak i rzeczywistość zarazem spełnia swoją dobitną rolę.

Jaka jest więc rola chrztu? Paweł określa ją w Rz 6,4: „Zarazem przez chrzest zostaliśmy razem z nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie — jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca”. Rola, a ściślej celowość chrztu polega na wkroczeniu razem z Chrystusem

w nowe życie. Natomiast istotą chrztu jest „zrośnięcie się” z Chrystusem w Jego śmierci: „Jeśli bowiem [przez chrzest] zostaliśmy zrośnięci z podobieństwem Jego śmierci, będziemy także takimi przez zmartwychwstanie”. O tym Paweł mówi w Rz 6,5: „Jeżeli bowiem przez śmierć podobną do Jego śmierci zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie”.

Owo upodobnienie się czy podobieństwo do śmierci Chrystusa (gr. *homoioma*) 2 Kor 5,14 odnosi do umierania grzesznego rodzaju ludzkiego — potomków Adama, do śmierci Jezusa pojętej jako powszechne wydarzenie zbawcze.

Przed chrztem śmierć Jezusa stoi pod znakiem wyroku obejmującego wszystkich ludzi (Rz 8,3), co 2 Kor 5,14 lapidarnie ujmuje w jedną wielką niezaprzeczalną tezę: „wszyscy pomarli”. Poprzez chrzest każdy ową prawdę doświadczając osobiście; można o nim powiedzieć, że współumarł z Chrystusem (Rz 6,3).

Paweł również wyjaśnia, w jaki sposób odbywa się owo współumieranie ochrzczonych i powstanie do nowego życia. Analizując znamieny w tym względzie tekst, mianowicie Rz 6,3-13, zauważamy, że od 3 do 10 w. Paweł w trybie oznajmującym stwierdza, co się dzieje z tym, który został ochrzczony:

1. Został zanurzony w śmierć Chrystusa.
2. Został razem z Chrystusem pogrzebany.
3. Wkroczył do nowego życia na wzór Chrystusa zmartwychwstałego.
4. Śmierć i zmartwychwstanie złączyły nas z Chrystusem w jedno.
5. Grzeszny człowiek został razem z Chrystusem ukrzyżowany.
6. Po śmierci stał się wolny od grzechu i będzie już wiecznie żył dla Boga.

Od w. 11 do 13 następują trzy zdania w trybie rozkazującym, które można sprowadzić do nakazu zawartego w w. 11: „Tak więc i wy uważacie się za umarłych wobec grzechu, a za żyjących dla Boga w Chrystusie Jezusie”. Wiersz ten posiada swoją paralelę w w. 4, ogłaszającym wyrok Boży nad potomkami Adama, który został wykonany dla ludzkości zastępczo na Chrystusie umierającym. Natomiast rozkaz zawarty w w. 11 dotyczy własnego uznania tego wyroku Bożego dla siebie; po prostu trzeba wierzyć w swoją śmierć, która poprzez chrzest zanurzający nas w śmierć Jezusa stała się przyczyną wyłącznego życia dla Boga. Odtąd grzech nie może już królować w śmiertelnym ciele, skoro ochrzczony ze śmierci przeszedł do życia (Rz 6,12 n)⁸.

⁸ Por. O. K u s s. *Paulus* s. 412-414 łącznie z literaturą oraz nowsze uwagi dotyczące szczególnie Rzym 6,4: P. Gordon. *Wir sind durch die Taufe mit Christus in den Tod begraben (Röm 6,4)*. *ErA* 52:1976 s. 123-124.

Paweł wyjaśnia również, w jaki sposób nowe życie z Chrystusem wiąże się ze współumieraniem z Nim:

1. Nowe życie stanowi eschatologiczną pełnię wiary i nadziei (Rz 6,8 por. 6,5).
2. Nowe życie stanowi aktualną realność dla wiary (Rz 6,11).
3. Nowe życie jest wezwaniem do posłuszeństwa w wierze i okazaniu miłości (Rz 6,4).
4. Nowe życie stwarza nową rzeczywistość, którą Bóg ukazuje w zmartwychwstaniu Jezusa (Rz 6,10).
5. Nowe życie jest skutkiem pojednania świata z Bogiem (2 Kor 5,18 n).
6. Nowe życie jest życiem w Jezusie Chrystusie i owocem Ducha Świętego (Rz 8,1-4).

W Rz 6,6-10,13 Paweł również wyjaśnia, jak ta nowa rzeczywistość pozostaje w relacji do starej rzeczywistości. Nowy człowiek, który żyje po chrzcie wspólnie z Chrystusem, dzięki odkupieniu ściera się za życia wciąż z tym, co pozostało u niego z Adama, z człowieka cielesnego. Z ciałem trzeba wciąż walczyć i ciągle je uważać za na nowo ukrzyżowane razem z Chrystusem. Nowe życie może kwitnąć tylko w walce przeciw dążnościom ciała, którą stacza Duch (Ga 5,15-24) ⁹.

Nowe życie objawia się już teraz w służbie apostołskiej Pawła: „Ciągle bowiem jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa stało się widoczne w naszym śmiertelnym ciele” (2 Kor 4,11). Paweł w służbie dla Chrystusa jest więc jeszcze bardziej nastawiony na współumieranie z Chrystusem, jeszcze jakby nie żyje całkowicie tą nową rzeczywistością, jakkolwiek jest ona mocno zakotwiczona w życiu Jezusa, które ujawnia się w pracy apostołskiej. Podobnie jak Chrystus (Rz 4,25) apostoł kroczy drogą posłuszeństwa, której towarzyszy moc Boża, gwarantująca owoc w jego pracy misyjnej (2 Kor 4,8 n.12.15; 6,3-10) ¹⁰.

Współumieranie z Chrystusem objawia się we współcierpieniu z Nim na drodze posłuszeństwa. Jakkolwiek ta myśl wynika jako konkluzja z 2 Kor 4,11, dopiero wyraźnie została wypowiedziana w 1 P 4,13, por. 4,1.6.

b) *Koncepcja współumierania i powstania do nowego życia w Kol i Ef*

Wiele stycznych punktów z klasycznym tekstem o współumieraniu i powstaniu do nowego życia z Chrystusem i w Chrystusie zawierają Kol i Ef.

Z Kol 2,11-12 dowiadujemy się bowiem o współpogrzebaniu z Chrystusem w chrzcie, „w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę

⁹ W. Barclay. *Flesh and Spirit. An Examination Gal 5,19-23*. London 1962.

¹⁰ N. Baumert. *Täglich starben und auferstehen. Der literalsinn von 2 Kor 4,12-5,10*. München 1973.

w moc Boga, który Go wskrzesił". Dzieło Boże zbawcze w nas, zakotwiczone w śmierci i w zmartwychwstaniu Chrystusa, które poprzez obrzezanie Chrystusowe przywraca nam życie (Kol 2,13), powinniśmy przeżywać w wierze, by w ten sposób mogło się w nas skuteczniać.

W Ef 2,3 autor podejmuje najpierw podobną myśl o śmierci na skutek występku, która widnieje także w Kol 2,13, aby w 2, 4-6 w sposób hymniczny opiewać powołanie nas do nowego życia razem z Chrystusem przez Boga: „Razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich — w Chrystusie Jezusie”. Autor Ef idzie tu dalej niż Paweł w Rz 6,6-13 oraz w Kol 2,12 n, wprowadzając oprócz myśli nowego życia, płynącego z wskrzeszenia umarłych, element wywyższenia. U Pawła ten element widnieje w Rz 8,30: „których usprawiedliwił, tych też obdarzył chwałą”. Obdarzenie chwałą wpływa bowiem bardziej z wywyższenia niż ze zmartwychwstania. Można więc powiedzieć, że chwała jest jakby skutkiem powołania nas do nowego życia w Chrystusie zmartwychwstałym.

Widać więc, że także Kol, pochodzący prawdopodobnie od Pawła, i Ef jako list papawłowy, oparty na Kol, kontynuują ważną tezę teologiczną Pawła o współumieraniu i powołaniu do nowego życia razem z Chrystusem, wypracowaną w sposób klasyczny w Rz 6,6-13 w związku z zagadnieniem roli, istoty i skutków chrztu w życiu wiary chrześcijan¹¹.

W sumie więc bycie z Chrystusem, owo *esse in Christo* wierzących, rozpoczyna się chrztem świętym. Ochrzczeni zostaną upodobnieni do swojego ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana. Żyć w Chrystusie znaczy w końcu partycypować całkowicie w tajemnicy paschalnej, dzieląc Jego losy. Bycie z Chrystusem przeradza się w bycie w Chrystusie. Nic więc dziwnego, że w Rz 6,11, a więc wierszu następującym po Rz 6,2-10, gdzie widnieje wyraźne *syn Christo*, Paweł mówi o byciu w Chrystusie — *en Christo*. Analogicznie apostoł postępuje w 2 Kor 5,17, będącym kontynuacją tekstu Kor 5,14 n. Co więc oznacza „być w Chrystusie”?

II. BYCIE W CHRYSZTUSIE (*EN CHRISTO*)

Zwrot *en Christo* występuje w *Corpus Paulinum* około 164 razy, a więc o wiele częściej niż *syn Christo*. Prócz tego zwrot utworzony za pomocą przyimka *en* można znaleźć w NT tylko w listach papawłowych lub zależnych od teologii apostoła, np. w Ef czy w 1 P. W J zwrot ten ma charakter relacji: Chrystus jest w nas — my w Chrystusie. Prócz Ga 2,20 w tekście, w którym Paweł stwierdza przesiąknięcie swojego jestestwa

¹¹ Por. Goppelt, jw. s. 431-433.

Chrystusem: „nie żyję już ja, lecz żyje we mnie Chrystus”¹², apostoł zawsze akcentuje nasze życie w Chrystusie. Inicjatywa tego życia wychodzi jednak ze strony Chrystusa, a ściślej — jest skutkiem zbawczej Jego śmierci i jakby kontynuacją współzmartwychwstania z Nim. Świadczy o tym 1 Kor 15,22: „I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni”. Podstawowe znaczenie zwrotu *en Christo* byłoby więc przyczynowe. W Adamie umiera każdy, bo o śmierci wszystkich ludzi zadecydowały nieposłuszeństwo i grzech Adama. Konsekwentnie w Chrystusie każdy ożyje, bo o życiu wszystkich zadecydowały posłuszeństwo Jezusa, Jego śmierć i zmartwychwstanie. Ponieważ Chrystus umarł za wszystkich, bycie w Nim posiada z natury swej zasięg powszechny. Z drugiej strony jest to bycie w wywyższonym Chrystusie, w Jego Ciele, którym jest Kościół. Pełna realizacja bycia w Chrystusie dokonuje się więc w Kościele.

Warunkiem zaś przynależności do Kościoła jest chrzest. Dzięki niemu wierzący w Chrystusa otrzymuje Ducha, który działa w każdym z osobna i przenika całe Ciało eklezjalne uwielbionego Chrystusa, podobnie jak śmierć Jezusa ma zasięg uniwersalistyczny: „A właśnie za wszystkich umarł, po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał” (2 Kor 5,14-17)¹³.

Zasięg powszechny śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, jak również przenikanie Ducha całego Ciała Chrystusowego nie znaczy jednak, że *en Christo* może mieć znaczenie lokalne. Chrystus bowiem uwielbiony osobowo obejmuje każdego człowieka z osobna. Dlatego trzeba dodać, że *en Christo* ma znaczenie osobowo-przyczynowe. W Chrystusie dokonuje się więc, jak w przyczynie osobowo pojętej, nowe życie człowieka tak, że żyje on całkowicie dla Chrystusa¹⁴.

Paweł posługuje się jeszcze innym terminem klasycznym używanym na określenie tego procesu: usprawiedliwienie przez wiarę.

Formuła *en Christo* jest więc z jednej strony jakby rozwinięciem zwrotu *syn Christo*, a zwłaszcza jego drugiego członu. Zasada się więc na zmartwychwstaniu Chrystusa, które jest przyczyną naszego nowego życia w Chrystusie uwielbionym, w Jego eklezjalnym Ciele, które przenika Duch. Temu procesowi odpowiada to, co Paweł nazywa usprawiedliwie-

¹² Por. E. Szymańek. *List do Galatów*. Poznań 1978 s. 66 n., łącznie z literaturą. J. Rumak (*Mistyka św. Pawła Apostoła*. Assisi 1977) w wielu wypadkach nie zrozumiał intencji tekstów. Choćby wskazać na zdanie tego rodzaju, oparte na Ga 2,20: „[...] osobowość ludzka schodzi na drugi plan i człowiek staje się bardziej bierny” (s. 62).

¹³ Z licznych prac na temat „w Chrystusie” warto przeczytać monografię M. Bouthiera *En Christ. Etude d'exégèse, et de théologie Pauliniennes*. Paris 1962.

¹⁴ Goppelt, jw. s. 433 n.

niem. Nowe życie w Kościele dokonuje się jednak przez chrzest, który przyjmuje wierzący w Chrystusa. Temu procesowi odpowiada to, co Paweł nazywa „przez wiarę”. Nie są to jednak dwa oddzielne procesy, osobno istniejące, lecz jeden, w którym w relacji stoją usprawiedliwienie i wiara. Świadczy o tym klasyczny tekst, mianowicie Rz 3,24-26:

Usprawiedliwieni darmo z Jego łaski przez odkupienie w Chrystusie Jezusie, którego Bóg ustanowił jako przebłaganie przez wiarę w jego krwi, dla ukazania Jego sprawiedliwości z powodu odpuszczenia poprzednio popełnionych grzechów, w cierpliwości Bożej dla okazania swojej sprawiedliwości w obecnym czasie, aby sam był sprawiedliwy i usprawiedliwiał tego, który wierzy w Jezusa.

Jaka więc jest relacja pomiędzy usprawiedliwieniem i wiarą? Ten interesujący temat, który w historii egzegezy doznał różnych wyjaśnień, poruszam szeroko w książce *Teologia Nowego Testamentu*.

DAS SEIN MIT CHRISTUS UND IN CHRISTUS
DIE EXISTENZIELLE CHRISTOMORPHISCHE SEQUENZ
IN DER SOTERIOLOGIE DES HLG. PAULUS

Zusammenfassung

Die Praepositionen syn und en, als Folge von hyper und dia, betonen besonders eine christomorphische Existenz der Gläubigen mit Christus in der Soteriologie des hlg. Paulus. Aus dem mit Christus sterben und mit Christus auferstehen folgt das existenzielle und heilsbedingte esse in Christo. Wie diese Sequenz in ihren einzelnen Fasern sich gestaltet möchte eben der Verf. aufzeigen.